

30. NIEDZIELA ZWYKŁA – 23 X 2005

Przykazanie miłości i przebaczenia

Przykazanie miłości i przebaczenia jest łatwe do słuchania, ale trudne do wykonania. Pan Jezus tak: „kiedy wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim” Czasem to robimy, ale rzadko. Dlaczego? Bo zapominamy, że to jest rzecz, która przekracza ludzkie siły i że to się czyni mocą łaski. Żeby wypełnić wymagania Chrystusa, czyli Ewangelię Bożą, trzeba mieć dostęp do łaski. Albo mówi Pan Jezus: „każdy kto pożądliwie patrzy na kobietę, już w swoim sercu dopuścił się z nią cudzołóstwa” A my i tak patrzymy. Czemu? Bo za mały mamy dostęp do łaski. Albo mówi Pan

Jezus: „Nie stawiajcie oporu złemu. Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce od ciebie pożyczyć”. „Niech weźmie swój krzyż, niech mnie naśladowe”. Bóg wymaga trudnych rzeczy.

Kiedy rodzice mogą wymagać od dzieci? Najpierw muszą im dać życie. Muszą im dać wychowanie. Najpierw dają życie, wychowanie, a potem wymagają. Bóg najpierw daje nowe życie, daje łaskę, daje wychowanie przez Ewangelię, a potem wymaga.

Po co rodzice wymagają? Bo chcą, żeby dzieci rozkwitły. Wiedzą, na co je stać. Wiedzą, jakie w nich możliwości drzemią. Chcą, żeby dzieci rozkwitły w pełni. Żeby dorosły do takiej miary, jaka jest możliwa. Więc jeżeli Jezus czyni z nas uczniów, to właśnie po to, bo wie na, co nas stać i do jakiej miary możemy dorosnąć.

Wielu zatrzymuje się na świadectwie w słowach, ale czy w nich widać spełnienie tego, o czym Jezus mówi jako o wymaganiach? Nie widać. Nie widać, żeby nie stawiali oporu złemu. Nie widać, żeby choć troszkę zbliżyli się do doskonałości: „Bądźcie doskonali jak Ojciec wasz doskonały jest niebieski” Nie widać, żeby się cieszyli, jak ktoś im urąga. Albo żeby poszli i pojednali się ze swoim bratem – nie widać.

Ewangelia nie jest czymś lekkim, łatwym i przyjemnym. Jest czymś wielkim i wspaniałym, ale trudnym. Jeżeli bardzo mało zrobiliśmy na drodze Ewangelii, to dlatego, że się za mało modlimy. To jest możliwe tylko dzięki łasce. „Czyńcie uczniów”, mówi Pan Jezus, „udzielając im chrztu”, czyli otwierając dostęp do łaski. A jak będą mieli dostęp do łaski, to „uczcie zachowywać wszystko, co wam przykazałem”

To właśnie znaczą słowa Pana Jezusa, które się znalazły w Ewangelii Mateusza, a potem trafiły także do Apostoła Pawła: „Idźcie z Dobrą Nowiną, czyńcie uczniów, niech dostają łaskę, a więc udzielajcie im chrztu, a jak będą mieli dostęp do łaski i śmiały przystęp do Ojca, to wtedyuczcie ich zachowywać wszystko, co wam przykazałem” I jak długo będziemy tymi uczniami? Do końca szkoły podstawowej? Gimnazjum? Liceum? Studiów? Tak długo, jak długo jesteśmy na ziemi. Uczniem człowiek się staje i tutaj nigdy nie przestaje być uczniem. To znaczy iść za Jezusem, iść jako uczeń i uczyć się zachowywać wszystko, co Jezus w Ewangelii, a szczególnie w Kazaniu na Górze przykazał.

ks. Andrzej Siemieniowski